WIADOMOSCI Z MIASTA I WIADOMOSCI RADIOWE

Nr.73 Warszawa 7.IX.1944r. g.18.00

POLSKA - BRZYTWA TONĄCYCH NIEMIEC.

Na ustach wszystkich, a przede wszystkim dzisiejszej, stojącej w ogniu walki Warszawy zawisło pytanie:

- Dlaczego Niemcy z takim uporem walczą o Warszawę, gdy zarówno front zachodni jak wschodni płoną pod ich stopami, walą się w gruzy i grzebią wszystkie nadzieje Hitlera ? Powiedzmy krótko: Polska i Warszawa są o s t a t n i ą nadzieją Niemiec. Przegrali już wojnę. Mogą wygrać jeszcze pokój, o ile potrafią pomiędzy Sprzymierzonych a przede wszystkim pomiędzy Rosję sowiecką i anglosasów w b i ć k l i n n i e z g o d y, któryby rozsadził siły sprzymierzone, podzielił je, przeciwstawił sobie i stworzył ten stan w którym "ten trzeci korzysta"... Wszystkie nadzieje Niemiec na wygranie pokoju skupiły się dziś właśnie - na powstaniu Warszawy, na walkach w Polsce.

Wiedzą oni dobrze, jak głębokie różnice w opinii publicznej świata wywołała i nadal wywołuje sprawa pomocy dla walczącej stolicy Polski. Jeśli uda się różnice te rozpalić aż do białości, jeśli uda się zasiać między sprzymierzonymi ziarno nieufności i niezgody, wtedy - w najpomyślniejszym wypadku dla Niemiec, powstałby w Europie blok antysowiecki, w którym znalazłoby się miejsce dla ostatnich dywizji i ostatnich nadziei Hitlera.

Takie przesunięcie sił dałoby Niemcom prawo do zasiadania przy stole rokowań pokojowych nie w charakterze zwyciężonego - ale w roli partnera. Naturalnie dałoby to im również zyski, poza wszystkimi innymi - w postaci naszych Kresów Zachodnich.

Dlatego, aby pogłębić rozdział między sprzymierzonymi - biją dziś ze wszystkich sił w Polskę, biją ogniem i żelazem w Warszawę.

Jak zwykle, przy wszystkich ich obliczeniach, d a r e m n i e.

Gra, jaką zamyślili, była grą bardzo delikatną. Wykonanie - typowo niemieckie: krótkowzroczne i tępe. Bowiem tę grę przejrzał świat cały i nie mniej Polska. Wiemy, co kryje poza sobą niemiecka "kombinacja" i raczej do ostatka wytrwamy w tej samotnej walce na ostatnim szańcu, niżbyśmy mieli pragnąć urzeczywistnienia niemieckich nadziei, lub do tego się przyczynić.

Wierni naszym sprzymierzeńcom zawsze - gdyż takie są Polski obyczaje - kujemy kapitał własnej przyszłości.

Grom.

W OPINII SWIATA.

Londyn, 6.9. g.19.45 i 7.9. g.13.15.

KROL ANGIELSKI odpowiedział na depeszę Prezydenta Rzeczypospolitej przysłanej z okazji 5-ciolecia wojny oświadczając, że zbliża się szybko moment wyzwolenia Polski i wyrażając w serdecznych słowach nadzieję, że cierpienia narodu polskiego nie pójdą na marne.

x x x

Arcybiskup Melbourne w imieniu wstrząśniętych losem Warszawy obywateli Australii wezwał w liście do premiera Churchilla rząd australijski do zorganizowania niezwłocznej pomocy.

x x x

GENERAŁ SMUTS przemawiając przez radio z okazji uwolnienia Paryża oświadczył, że radość z powodu uwolnienia stolicy Francji i świata pogłębia jeszcze bardziej współczucie dla losu innej stolicy europejskiej - Warszawy. Okrutny los postawił ją wobec nowej wielkiej próby po 5-ciu latach cierpień, w momencie gdy wydawało się, że pomoc i odsiecz jest bliska. Polacy wytrwali w czasie okupacji niezachwianie niosąc pochodnię wolności. Ich bohaterstwo i ofiarność walczącej Warszawy wzbudzać muszą głęboki podziw i szacunek.

NIEMCY SIĘ WALĄ.

W Niemczech wzrasta stan wrzenia i naprężenia. Hitler zwołał na nadzwy=czajne posiedzenie wielu generałów i przywódców partyjnych. M.in. znany wy=dawca nazistowski i przyjaciel Hitlera Max Aman przyjechał do Barcelony, inni zaś dygnitarze hitlerowscy - były premier Rzeszy dr. Curtius, ambasa=dor Pappen i min. Funk przybyli jakoby do Lizbony, aby pertraktować z rzą=dem portugalskim o krótkotrwałe prawo azylu dla przywódców hitlerowskich w momencie kapitulacji Rzeszy.

Niektórzy korespondenci lizbońscy prasy neutralnej wyrażają nawet przy=puszczenie, że chodzi tu o wybadanie warunków na jakich Niemcy mogliby zło=żyć broń. Przypuszczenie to jednak nie znajduje żadnego pewnego potwier=dzenia.

x x x

Szwecja i Szwajcaria ogłosiły urzędowo, że przestępców wojennych i zdrajców z krajów okupowanych będą traktować na równi z pospolitymi zbrod=niarzami i nie udzielą im prawa azylu na swych terytoriach.

x x x

PRASA AMERYKAŃSKA O PRZYSZŁYM POKOJU.

Prasa amerykańska zajmuje się żywo sprawą stabilizacji pokoju w Europie po kapitulacji Niemiec. Między innymi czasopismo "Club" wyraża opinię, że naród niemiecki urobiony w sposób specyficzny przez propagandę hitlerowską jest zarzewiem stałej agresji. Wobec tego dla stabilizacji pokoju w Europie niezbędnym jest zniszczenie następujących elementów wewnątrz Niemiec: 1/ Partii hitlerowskiej, 2/ niemieckiego aparatu administracji wewnętrznej Rzeszy, 3/ niemieckiego aparatu administracyjnego w krajach okupowanych, 4/ niemieckiej organizacji gospodarczej, 5/ niemieckiej machiny wojennej z Wehrmachtem, korpusem dyplomatycznym, prasą i propagandą na czele.

W POPŁOCHU I BEZ BRONI.

Według twierdzeń jeńców niemieckich, którzy dostali się w ręce wojsk alianckich na zachodzie oddziały niemieckie na terenie Belgii otrzymały rozkaz przedzierania się do kraju nawet bez broni, co w dzisiejszych wa=runkach jest już dla nich mało możliwe.

BOMBY NAD NIEMCAMI.

W ciągu dnia wczorajszego lotnictwo alianckie zniszczyło 176 samolotów niemieckich, z czego 145 na lotniskach i lądowiskach. Straty własne sprzy=mierzonych - 18 maszyn.

Według relacji korespondentów, lotnictwo niemieckie operuje obecnie wy=łącznie tylko z lotnisk na terenie Rzeszy, które nie są przeważnie przy=gotowane do akcji frontowej.

Z WALCZĄCEJ STOLICY.

W dniu wczorajszym nieprzyjaciel wywierał silny nacisk na nasze pozycje na ul. Towarowej ze strony placu Zawiszy. Natarcie zostało odparte.

Około godz. 18-ej dokonali Niemcy natarcia czołgami pod osłoną dymną do tsrony Krakowskiego Przedmieścia i Ogrodu Saskiego na nasze pozycje przy ul. Królewskiej. Napór nieprzyjaciela powstrzymano, zadając mu straty.

Po obsadzeniu wylotu ulic Świętokrzyskiej, Wareckiej i Chmielnej od=działy nasze z Powiśla wycofały się do odwodów dla dokonania przegrupowa=nia. Patrole nasze na ulicach Ordynackiej i Pierackiego nie zetknęły się z nieprzyjacielem. W rejonie ul. Smolnej Instytut Oftalmiczny znajduje się w ręku niemieckim. Bliższe Nowego Światu odcinki ulic prowadzących w kie=runku Powiśla są obsadzone przez nas. Wczoraj stwierdzono wzmożony ruch ewakuacyjny Niemców z alei Szucha oraz zwiększony ruch kolejowy na zachód przez Dworzec Zachodni.